

Rodzina południowoafrykańskiego pilota z wizytą w Muzeum AK (ZDJĘCIA)

krknews.pl 08.08.24



Muzeum Armii Krajowej odwiedzili krewni południowoafrykańskiego pilota zestrzelonego w 1944 r. podczas lotu nad walczącą stolicą. Do Muzeum zawitali dr Heather Jones Petersen z mężem dr. Robinem Petersenem i dziećmi. Są to mieszkający w Republice Południowej Afryki najbliżsi krewni por. Bryana Jonesa, który uczestniczył w lotach ze zrzutami dla Powstania Warszawskiego. Heather Jones Petersen jest jego córką.

Nocą z 13 na 14 sierpnia 1944 r. samolot Liberator EV 105 „G”, należący do 31. Dywizjonu Południowoafrykańskich Sił Powietrznych (SAAF) po zrzucie zaopatrzenia na pl. Krasińskich w Warszawie został poważnie uszkodzony ogniem niemieckiej artylerii przeciwlotniczej i zmuszony do przymusowego lądowania na lotnisku Okęcie.

Załoga – w tym nawigator-bombardier por. Bryan Jones – została wzięta do niewoli i umieszczona w obozie jenieckim Stalag Luft III w Żaganiu. Po wojnie Jones wrócił do Republiki Południowej Afryki, a potem wielokrotnie odwiedzał Polskę przy okazji kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego.

W tym roku z okazji 80. rocznicy powstańczego zrywu do Polski przyleciało pięcioro jego krewnych z RPA: córka Heather Jones Petersen z mężem Robinem Petersenem i trójką dzieci: Caryn, Andrew i Juliette. Goście wzięli udział w centralnych obchodach w Warszawie, odwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego, a następnie przyjechali do Krakowa, by zobaczyć Muzeum Armii Krajowej.

– Obejrżeli ekspozycję stałą zwracając uwagę na pamiątki lotnicze i eksponaty dokumentujące wysiłek zbrojny Armii Krajowej. W szczególny sposób zapoznali się z wystawą czasową „31. i 34. dywizjon SAAF a Powstanie Warszawskie w 80. rocznicę”. Planszowa ekspozycja ukazuje historię dwóch południowoafrykańskich dywizjonów, ich obsadę personalną, działalność bojową podczas II wojny światowej oraz loty nad powstańczą Warszawę, okoliczności zestrzelenia dziewięciu maszyn, losy ich załóg oraz powojenne upamiętnienie – mówi Paweł Stachnik z Muzeum AK

Planszom towarzyszą eksponaty: mundur oficera SAAF, publikacje książkowe wydane w Polsce i RPA na temat wojennych lotów SAAF nad Warszawę oraz fragmenty zestrzelonych maszyn zebrane w miejscach ich rozbitcia. Autorem ekspozycji jest Dominik Kościelny, który oprowadził gości po wystawie, a kuratorem Robert Springwald z Działu Historycznego Muzeum AK.

Na wystawie znajduje się plakietka z podpisami południowoafrykańskich lotników, którzy brali udział w lotach ze zrzutami, a którzy odwiedzili Warszawę podczas obchodów 70. rocznicy powstania w 2014 r. Jest wśród nich autograf Bryana Jonesa.

– W imieniu mojej rodziny dziękuję za wszystko, co zrobiliście, aby uhonorować lotników z Republiki Południowej Afryki. To dla nas wiele znaczy. Dziękujemy też za oprowadzenie nas po Muzeum AK i podzielenie się wspólną wiedzą na temat wojennych wydarzeń – powiedział Robin Petersen.

Z Muzeum Armii Krajowej południowoafrykańscy goście udali się na cmentarz Rakowicki, gdzie odwiedzili groby alianckich lotników, którzy zginęli podczas lotów z pomocą dla Powstania Warszawskiego lub bombardowań Niemiec.









Fot. Robert Springwald/Muzeum AK

<https://krknews.pl/rodzina-poludniowoafrykanskiego-pilota-z-wizyta-w-muzeum-ak-zdjecia/>